

TADEUSZ BASZYŃSKI

ur. 1926; Koźmin



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", liceum, nauczyciele

Odrodzenie jawnego Liceum im. A. Czartoryskiego w Puławach

Puławy w lipcu [19]44 roku, kiedy front wojny doszedł do Wisły, zostały ewakuowane gdzieś za linię frontu. Liceum księcia Adama Czartoryskiego, które w czasie okupacji rękami, umysłami kilku wybitnych nauczycieli tej szkoły i patriotów, prowadziło tajne nauczanie, otworzyło w Baranowie nad Wieprzem gimnazjum Czartoryskich na czas, kiedy kiedy linia frontu uniemożliwia odbywanie normalnych zajęć w Puławach. Do tego gimnazjum zgłosiło się szereg młodych ludzi do różnych klas gimnazjalnych, natomiast do liceum było dosłownie kilku kandydatów. Wobec tego dyrekcja tego gimnazjum, w którym funkcję dyrektora pełnił profesor Włodzimierz Zinkiewicz, nie otworzyła klasy licealnej. Ja w tym czasie byłem już po małej maturze zdawanej w tajnym nauczaniu w Puławach i wobec tego zacząłem się uczyć jeszcze prywatnie, już przerabiając program licealny.

Kiedy 17 stycznia front przesunął się na zachód, bardzo szybko dyrekcja szkoły przeniosła gimnazjum i liceum z powrotem do Puław i krótko potem ja tam się przenieśliem też na stałe. Gimnazjum Czartoryskiego, bardzo ładne, wybudowane w 30-tych latach przed wojną, było zamienione w czasie okupacji na szpital wojskowy i po odejściu stamtąd Niemców, także [było] zajmowane przez wojsko radzieckie na szpital wojskowy, podobnie jak przeciwnie leżący szpital miejski. Wobec tego gimnazjum znalazło się w sytuacji bez lokalu, a nie tylko domy prywatne, ale także i publiczne w czasie krótkiego okresu stania tam armii, były mocno zdewastowane. Wobec tego kilka klas gimnazjalnych otwarto w budynku przy alejach prowadzących do pałacu Czartoryskich, po lewej stronie, już nie pamiętam jaki to numer tego domu był, a klasy licealne i czwartą klasę gimnazjum otwarto w pałacu Czartoryskich w Puławach. Ponieważ ja byłem w grupie najstarszych uczniów tego liceum, pierwszej klasy licealnej, miałem zajęcia w tamtym pałacu. Okna wychodziły na łachę wiślaną, na Wisłę, bardzo miły był stamtąd widok, piękny park zachęcał do wagarów, ale myśmy byli pokoleniem spragnionym szybkiego uzyskania matury, ażeby dalej się

kształcić, żeśmy rzadko w tym celu z parku korzystali.

Po zakończeniu roku, czyli to byłby rok [19]45, czerwiec, ponieważ szpital wojskowy mieszczący się w liceum został stamtąd usunięty, przygotowaliśmy, także i my, starsi uczniowie, budynek do przejęcia przez całą szkołę. Oczywiście nasza rola polegała na fizycznych pracach, przede wszystkim na wyburzeniu takich ceglanych piecyków. Ponieważ tam było centralne ogrzewanie zdewastowane, w każdej sali był taki piec ceglany, który ogrzewał w zimie te pomieszczenia – tośmy to demontowali, wywozili. W każdym bądź razie we wrześniu [19]45 roku szkoła była gotowa do przyjęcia wszystkich uczniów w tymże budynku. Myśmy byli wtedy w drugiej klasie licealnej. Profesor Zinkiewicz został odwołany z funkcji dyrektora tego liceum, a na jego miejsce został nominowany pan magister Alojzy Szubartowski, który objął tę funkcję i pełnił ją później aż do emerytury.

Data i miejsce nagrania	2005-06-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bañkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"